

Diany w „Myśliwcu”

ALEKSANDER WEGNER |

W dniach 22-25 października 2015 roku Koło Łowieckie nr 45 „Myśliwiec” w Debrznie z siedzibą w Biskupicach już po raz piąty gościło polujące panie.

Do domku myśliwskiego pod nazwą „Emeryt” z całej Polski przyjechało dziesięć polujących kobiet ze Stowarzyszenia Polskich Dian. Goście mogli brać udział w indywidualnych wyjściach na zasiadkę wieczorami i o świcie oraz w piątkowym polowaniu zbiorowym. Panie, które zdążyły przyjechać odpowiednio wcześniej, już w czwartek wyszły na polowanie indywidualne.

Polowanie zbiorowe poprowadził łowczy koła Andrzej Skrzętny, nagankę tworzyli członkowie koła, a prezes Stanisław Gładysz był „wodzirejem”. Królem, a raczej królową polowania została Janina Arczykowska, która pozyskała byka jelenia, a wicekrólową była Wiola Drobińska, która z sąsiedniego stanowiska strzeliła łanię. W każdym pędzeniu był zwierz, ale najpierw diany musiały się „opatrzyć”, następnie ostrzelać, aż wreszcie zaczęły trafiać!

Wieczorami goście i gospodarze integrowali się podczas wspólnych kolacji. Były myśliwskie opowieści, tańce, muzyka na żywo z akordeonu itp.

Diany doczekały się też wreszcie przez lata obiecywanego im żurku, który był wspaniale podany w wydrążonych chlebach. Cała impreza odbyła się przy akompaniamencie zespołu sygnalistów z „Myśliwca”, którzy uświetnili polowanie.

W łowach brała również udział jedyna diana z KŁ nr 45 – Brygida Furman, która w sobotni wieczór zaprosiła gości do siebie na pieczonego prosiaka. Było to spotkanie międzynarodowe, ponieważ Brygida gościła wtedy też u siebie myśliwych dewizowych. Impreza zakończyła się pokazem sztucznych ogni.

I jak to tradycyjnie w „Myśliwcu” bywa, atmosfera polowania była równie wspaniała jak pogoda. Św. Hubert sprzyjał dianom każdego dnia, zarówno na polowaniu zbiorowym, jak i podczas wyjść indywidualnych. Na porannej zasiadce, na wielkiej łące pokrytej równie wielką mgłą, Ania Trochym pozyskała swoją pierwszą łanię jelenia. Ulubienicą św. Huberta była jednak w ten weekend Janka Arczykowska, która



w niedzielę, w trakcie ostatniego porannego wyjścia, strzeliła drugiego byka jelenia.

Było to już piąte spotkanie dian w „Myśliwcu” i pewnie nie ostatnie...

